

sygn. akt III K 142/16

ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko

Sędziowie Sądu Okręgowego: Wiesław Żywolewski

I. K.

Protokolant: Marta Kruk

przy udziale Prokuratora Andrzeja Ostapy z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowego Biura Lustracyjnego w B.

po rozpoznaniu 21 lutego 2017 r. w B.

sprawy W. K. (K.)

syna M. i M., rodowe nazwisko matki M.

urodzonego (...) w P.

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

- o r z e k a -

I. Na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 t.j. z późn. zm.) stwierdza, że **W. K.**, w związku z ubieganiem się o funkcję publiczną radnego gminy B., złożył 21 października 2010 roku **niezgodne z prawdą** oświadczenie lustracyjne.

II. Na podstawie art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 t.j. z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego **W. K.** utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy, **na okres 3 (trzech) lat.**

III. Na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 t.j. z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego **W. K.** zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ww. ustawy, **na okres 3 (trzech) lat.**

IV. Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 t.j. z późn. zm.) w zw. z art. 627 k.p.k. zasądza od lustrowanego **W. K.** na rzecz Skarbu Państwa 168 (sto sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów sądowych.

.....

sędzia Wiesław Żywolewski sędzia Sławomir Cilulko sędzia Izabela M. Komarzewska

sygn. akt III K 142/16

UZASADNIENIE

zawiera wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione (**A**), na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (**B**), wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia oraz okoliczności, które miał na względzie przy innych rozstrzygnięciach w nim zawartych (**C**) – art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 – t.j.) w zw. z art. 424§1 i 2 k.p.k.

Część A.

W 1982 r. W. K. został zastępcą kierownika do spraw pedagogicznych w internacie Zespołu Szkół (...) w B.. W styczniu 1985 r. spotkał się z nim M. B. (1) - oficer operacyjny Wydziału Z. P.- (...) Ochrony (...) w B. – który zaproponował mu współpracę w charakterze tajnego współpracownika. Czynność ta miała związek z ujawnionymi, nielegalnymi przekroczeniami granicy państwowej, połączonymi ze zdejmowaniem godła ZSRR ze słupów granicznych, o które podejrzewano uczniów ww. placówki oświatowej. W. K. wyraził zgodę z pobudek patriotycznych i współodpowiedzialności obywatelskiej za ochronę granicy państwowej. M. B. (1) odebrał od niego zobowiązanie do współpracy i do zachowania jej w tajemnicy. Ustalono, że TW przyjmie pseudonim (...).

Dwudziestego pierwszego stycznia 1985 r. W. K. został zarejestrowany przez Wydział Z. (...) pod numerem (...) w charakterze tajnego współpracownika o ww. kryptonimie. Jego kontakty z oficerem operacyjnym Z. (...) trwały kilkanaście miesięcy. Pierwszego lutego 1989 r. został wyrejestrowany z powodu „nieprzydatności operacyjnej – wyjazd w głąb kraju (zmiana miejsca zamieszkania)”. (...) jego sprawy (tomy: 1+1) przesłano do Wydziału C WUSW za pismem z 23.02.1989 r., w tym samym roku wybrakowano je, zaś mikrofilm z nimi zniszczono w roku 1995.

Dwudziestego pierwszego października 2010 r. W. K., w związku z ze zgłoszeniem swojej kandydatury w wyborach na radnego gminy B., wypełnił druk oświadczenia lustracyjnego, który złożył właściwej komisji wyborczej. Podał w nim nieprawdę wskazując, że nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem - w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 roku

o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388 – t.j.; dalej powoływanej jako „u.l.”) - organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 u.l. w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Część B.

Dowody, na podstawie których ustalono opisany wyżej stan faktyczny: oświadczenie lustracyjne (k.3), dane z Kartoteki b. Wydziału C (...)/WUSW B. oraz Inwentarza akt WUSW w B. (k.5-7, 22), pismo z (...) Wydział Z. i jej dziennika rejestracyjnego (k.8, 23), częściowe wyjaśnienia lustrowanego (k.54-55, 94v-95), zeznania świadków M. B. (k.62-64, 95v-96) i I. J. (k.70-72).

Żaden z dokumentów znajdujących się w aktach nie budzi zastrzeżeń co do jego autentyczności, jak i zaistnienia wskazanych (opisanych) w nim zdarzeń (m.in. rejestracja TW pod określonym kryptonimem, data wyrejestrowania i zniszczenia akt). M. B. (1) pamiętał okoliczności zwerbowania lustrowanego do współpracy ze Z. (...) (którego był oficerem operacyjnym). Był pewny, że od W. K. odebrał zobowiązanie do współpracy i do zachowania jej w tajemnicy (k.63, 96). To był jedyny współpracownik pozyskany przez niego do współpracy w B.. Dlatego też nie ma mowy o pomyłce co do realizowanych z jego udziałem czynności. Świadek przekazał to, co pamiętał z racji wykonywania obowiązków zawodowych w tamtym okresie. Nie ma żadnych powodów, aby uznać, że mówił nieprawdę. Tajna współpraca trwała na przestrzeni co najmniej kilkunastu miesięcy (spotkania początkowo raz w miesiącu, a potem sporadycznie), zaś data wyrejestrowania (ze wskazaniem obiektywnej przyczyny – wynikającej, jak podał świadek na

rozprawie, także z niechęcią do kontynuowania współpracy; k.29: w lutym 1989 r. lustrowany złożył wniosek o wydanie paszportu do „wszystkich krajów świata” i taki otrzymał), jak i ilość związanych z nią dokumentów przekazanych do zniszczenia („tomy 1+1”) wskazują, że była rzeczywista, a rejestracja nie ograniczyła się tylko do sformalizowania tej czynności.

W. K. znał funkcjonariuszy SB („opiekuna szkoły”), zastępcę dowódcy S. (...) w B. był jego kolegą (k.54v, 95, 96), zaś z M. B. – pochodzącym zresztą z B. (k.71) - spotykał się w jego „służbowej dacy”. To osoba z wyższym wykształceniem, w 1985 r. zajmująca stanowisko zastępcy kierownika internatu ds. pedagogicznych. Nieracjonalnym byłoby więc przyjęcie za wiarygodne, że orientował się z kim ma do czynienia, kto proponuje mu, tajną przecież współpracę. W treści sygnowanego zobowiązania figurował zresztą zapis, z jakim organem (...) współpraca będzie się materializowała (k.96v).

Podpisując oświadczenie lustracyjne W. A. K. potwierdził, że zapoznał się z treścią ustawy, która przecież rzutowała na poprawność (rzetelność) tego dokumentu. Nie sposób uznać, że nonszalancko podpisał je nie sprawdzając, jakie organy (służby) zaliczane są do organów bezpieczeństwa państwa. Gdyby jednak nawet tak było, to w żadnym wypadku jego błąd w tym zakresie nie mógłby zostać uznany za usprawiedliwiony (art. 30 k.k. w zw. z art. 19 u.l.). Tak jak zataił fakt podjęcia współpracy (starał się przedstawić kontakty z M. B. w innej formie, niż rzeczywista), tak i dążył do przekonania organów procesowych, że nie miała ona miejsca. „Broniąc się” alternatywnie zmierzał do wykazania, że nieświadomie złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne. Postępowanie dowodowe wykazało, że tak jednak nie było.

Zeznania I. J. korespondując z relacją M. B. (w części, w której dotyczą tych samych okoliczności) wzmacniają jej wiarygodność, zaś z drugiej strony wskazują na pewną skłonność lustrowanego do przeinaczania faktów (świadek potwierdził, że oficer operacyjny nie prosił go o „dyscyplinowanie K.” k.71-72).

W świetle wyników przewodu sądowego wypełnienie przez lustrowanego warunków współpracy wymienionych w art. 3a ust. 1 u.l. należy uznać za wykazane dowodowo. Konsekwencją tego jest uznanie złożonego przez niego oświadczenia lustracyjnego za niezgodne z prawdą.

Część C.

Współpracą w rozumieniu art. 3a ust. 1 u.l. jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa m.in. w charakterze tajnego informatora. Do tego rodzaju organów zalicza się m.in. Z. O. P. (art. 2 ust. 1 pkt 7) u.l.).

W wyrokach z 11.05.2007 r. (sygn. akt I 2/07) oraz z 10.11.1998 r. (sygn. akt K 39/97) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że aby można było mówić o tajnej i świadomej współpracy określonej osoby z organem bezpieczeństwa państwa musi zostać spełnionych łącznie pięć warunków ją znamionujących, a więc:

- współpraca ta musi polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, przez co rozumie się przekazywanie informacji tym organom przez osobę współpracującą;
- musi ona mieć charakter świadomy, co oznacza wymaganie, aby osoba współpracująca zdawała sobie sprawę, że nawiązała kontakt z przedstawicielami jednej ze służb, które wymienia art. 2 ust. 1 u.l.;
- współpraca ta musi być tajna, a więc osoba współpracująca musi sobie zdawać sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą, w szczególności wobec tych osób i środowisk, których dotyczą przekazywane informacje;
- przedmiotowa współpraca musi wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 ust. 1 u.l.;

- współpraca ta nie może się ograniczyć do samej deklaracji woli, lecz musi materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy.

W przypadku W. K. te przesłanki zachodzą łącznie. Wiedział z kim się spotyka, komu i dlaczego udziela informacji. Realizowana przez niego współpraca z organem bezpieczeństwa państwa miała charakter tajny (k.55v: „Być może (...) podpisywałem coś o zachowaniu w tajemnicy treści rozmowy”; zob. też k.97, zobowiązanie nie musi mieć formy pisemnej). Lustrowany wiedział, że taką współpracę podejmuje i ją realizował. Przez co najmniej kilkanaście miesięcy. Czy spotkanie z oficerem operacyjnym było kilka czy więcej, czy dotyczyły one jednej sprawy (kradzieże godeł ze słupów granicznych), czy też innych, nie ma żadnego znaczenia.

Z punktu widzenia art. 3a ust. 1 u.l. jakość, ilość i „waga” przekazywanych informacji pozostają bez znaczenia. W realiach tej sprawy niewątpliwie te, uzyskane od lustrowanej, stanowiły wkład w realizację celów organów bezpieczeństwa państwa (nawet jeśli prowadziły jedynie do wyeliminowania pewnych osób (uczniowie) z kręgu podejrzewanych, to miały pewną wartość operacyjną). W jakim zakresie, tego dziś ustalić nie sposób (wartościowanie w zakresie intensywności kontaktów z oficerem prowadzącym oraz doniosłości operacyjnej przekazywanych informacji, może nastąpić, ale tylko jeśli rzutuje na ocenę strony podmiotowej (por. orzeczenie SA w K. z dnia 22.11.2012 r., II AKa 406/12 oraz SA w R. z dnia 18.06.2013 r., II AKa 47/13), tj. co do świadomości współpracy z organami bezpieczeństwa państwa). Ustawodawca słusznie przyjął, że po wielu latach, mając na uwadze konspiracyjny sposób przekazywania informacji, bardzo trudno będzie udowodnić, czy i w jakim stopniu przyczyniły się one do realizacji zadań danego organu bezpieczeństwa państwa. Dla ustalenia współpracy i oceny, że miała ona charakter rzeczywisty, nie ma znaczenia to, jaką wartość miały przekazywane dane oraz czy ktoś z tego tytułu poniósł szkodę, czy cierpiał bądź był szykanowany (tak SA w Poznaniu w wyroku z dnia 8.11.2012 r., II AKa 220/12; SA w K. w orzeczeniu z dnia 20.01.2011 r., II AKa 432/10 oraz SN w wyroku z 7.07.2016 r., II KK 29/16; liczy się m.in. chęć realizacji tajnej współpracy, a w jaki sposób „adresat” wykorzysta daną informację i jakie będą tego konsekwencje, TW przeważnie nie wiedział). Prawodawca nałożył na informatorów obowiązek ujawnienia współpracy, niezależnie od treści przekazywanych informacji.

Konsekwencją stwierdzenia, że lustrowany złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, było orzeczenie wobec niego:

- utraty prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustaw (por. art. 21a ust. 2a u.l.);
- zakazu pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 u.l. (por. art. 21a ust. 2b u.l.).

Zarówno utratę prawa wybieralności, jak i zakaz pełnienia funkcji publicznych, ukształtowano na minimalnym poziomie 3 lat. Lustrowany współpracował z organem bezpieczeństwa państwa przez kilkanaście miesięcy i nie pobierał za to wynagrodzenia. Podejmując współpracę i kontynuując ją kierował się zapewne przesłankami ideologicznymi. Sens składania oświadczeń lustracyjnych najdobitniej określa preambuła do u.l. Organy bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. miały na celu nie tylko ochronę porządku publicznego (w tamtych czasach takiego, który odpowiadał ówczesnej władzy), ale służyły również zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń. Cel ten realizowany był poprzez gwałcenie podstawowych praw, a działalność tych organów była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela. Celem ustawy lustracyjnej jest konieczność zapewnienia obsady funkcji, stanowisk i zawodów wymagających zaufania publicznego przez osoby, które swoim dotychczasowym postępowaniem dają i dawały w przeszłości gwarancje uczciwości, szlachetności, poczucia odpowiedzialności za własne słowa i czyny, odwagi cywilnej i prawości, a także zapewnienie obywatelom prawa do informacji o osobach pełniących takie funkcje.

Lustrowany, jako człowiek dorosły, wykształcony, o określonym bagażu doświadczenia życiowego (utrzymujący relacje koleżeńskie m.in. z zastępcą dowódcy S. (...) w B.; wykazujący po pewnym czasie niechętny stosunek do kontynuowania współpracy), wiedział, jakie funkcje w PRL pełnił Z. (...). Współpracując z ww. „formacją”, lustrowany jej zadania, cele i metody aprobował, świadomie, choć przez dość krótki czas, pomagał w ich realizacji. Skoro tak, to wypełniając 21.10.2010 r. oświadczenie lustracyjne miał obowiązek to ujawnić. Skoro tego nie zrobił, musi ponieść konsekwencje wskazane w art. 21a i 21f u.l.

Proces lustracyjny nie jest ukierunkowany na wartościowanie etyczno-moralne zachowań, które stały się udziałem podsądnych w latach 1944-1990. Nie zmierza do wykazania (przekonania kogokolwiek; każdy ma prawo do własnych ocen wydarzeń historycznych z okresu PRL), że lustrowany w tamtym okresie powinien zachować się inaczej, „potępiania” kogokolwiek. Nie to jest zadaniem organów procesowych, lecz weryfikacja pod kątem zgodności z prawdą złożonego oświadczenia lustracyjnego. Sąd miał za zadanie ustalić czy W. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie i to zrobił.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 19 u.l. w zw. z art. 627 k.p.k. 40 złotych to określony w art. 618§1 pkt 1) k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym ryczałt za doręczenia, zaś 128 złotych, to koszt związany dojazdem świadka celem przesłuchania (łącznie 168 zł).